Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) PONIEDZIAŁEK, 27 LISTOPADA 1950 ROKU 327

Posiedzenie Światowej Rady Pokoju



Dnia 23 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Światowej Rady Pokoju, wybranej przez II Światowy Kongres Pokoju.

Foto—AR. A. Nowosielski

Radzieckie propozycje w ONZ służą wielkiej sprawie pokoju

Ambasador Wierbłowski o zadaniach Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — Jak donosiliśmy już w swoim czasie, mechaniczna większość Zgromadzenia Ogólnego ONZ, inspirowana przez USA, odrzuciła projekt radziecki w sprawie **„deklaracji o usunięciu groźby wojny oraz o umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa narodów"**. Uchwaliła natomiast projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii i innych państw, zawierający mgliste oświadczenia na temat „zapewnienia pokoju czynami", a pomijający kwestię zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Uchwalony został również mechaniczną większością głosów ogólnikowy projekt chilijski przeciwko propagandzie antypokojowej, nie przewidujący żadnych skutecznych sankcji. Przewodniczący Zgromadzenia, poparty przez większość, uniemożliwił przy tym wyczerpującą dyskusję nad propozycjami radzieckimi, udzielając poszczególnym mówcom zaledwie po kilka minut czasu na „wyjaśnienia w związku z głosowaniem".

W tym stanie rzeczy szef delegacji polskiej **ambasador Wierbłowski** stwierdził, że delegacji polskiej uniemożliwiono pełny udział w tej ważnej debacie, po czym oświadczył:

Delegacja polska uważa, że **obowiązkiem ONZ jest znalezienie metod rozwiązania problemów spornych niezależnie od pochodzenia od nośnych propozycji.** Zgromadzenie Ogólne powinno znaleźć konstruktywne odpowiedzi na pytania narodów całego świata. Nie ulega wątpliwości, że ani amerykański projekt rezolucji zgłoszony przez 8 państw, ani dodatek chilijski nie daje odpowiedzi na te pytania. Projekty te w żadnym stopniu nie przyczyniają się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego ani wzmocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Wręcz przeciwnie są one tak dwuznaczne i mgliste, że ułatwiać będą ponure machinacje kół zainteresowanych w wybuchu nowej wojny. Toteż **delegacja polska nie może ich poprzeć.**

Delegacja polska głosując za deklaracją Związku Radzieckiego pamięta o pewnych zasadniczych faktach. Stoi ona na stanowisku, że ludzkość zaalarmowana jest groźbą bomby atomowej i wyścigu zbrojeń, których rzecznikami są przedstawiciele „paktu atlantyckiego" Soca- **wą największej wagi jest dzisiaj walka przeciw możliwości wybuchu nowej wojny.**

Zadanie to wziął na siebie ruch obrońców pokoju, popierany przez wszystkich ludzi gotowych do aktywnej walki o pokój. Ruch ten jednoczy pod swoimi sztandarami tych wszystkich ludzi, którzy wierzą w istnienie prawdy i moralności oraz w możliwość współistnienia i współpracy dwóch różnych systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego — pod warunkiem, że koła rządzące najpotężniejszych krajów kapitalistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele oraz ich rzecznicy w innych krajach wyrzekną się planów hegemonii światowej.

Z całego serca jesteśmy po stronie milionów ludzi, którzy pragną pokoju i dlatego opowiadamy się za deklaracją radziecką.

Zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych winna być służba sprawie pokoju, przeciwstawianie się przygotowaniom podżegaczy do nowej wojny na Oceanie Spokojnym, w strefie Atlantyku czy w jakiejkolwiek innej części świata. Tym właśnie celom służy deklaracja Związku Radzieckiego. Tym samym celom służy światowy ruch obrońców pokoju.

Przyjęcie rezolucji radzieckiej mogłoby przyczynić się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Ambasador Wierbłowski przypomniał pokrótce treść rezolucji radzieckiej stwierdzając, **że proponuje ona zarówno podjęcie pierwszego kroku na drodze do powszechnej redukcji zbrojeń jak i bezwarunkowy zakaz broni atomowej i uznanie za zbrodniarza wojennego państwa, które by pierwsze użyło tej broni — podobnie jak domaga się tego Apel Sztokholmski. Przewiduje ona dalej skuteczny zakaz propagandy wojennej.**

Delegacja radziecka — podkreślił ambasador Wierbłowski — **raz jeszcze wystąpiła z inicjatywą prawdziwej współpracy i wspólnej akcji wielkich mocarstw w celu wzmocnienia pokoju. Uważamy, że wszystkie kwestie sporne mogą być rozwiązane drogą porozumienia i zdrowego kompromisu, a nie metodami nacisku i gróźb. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych zamierza wypełnić nałożone na nią zadania, i jeśli pragnie ona urzeczywistnić nadzieję ludzkości, winna pójść drogą wytyczoną przez delegację radziecką, to jest drogą porozumienia i współpracy międzynarodowej.**

Prezydent RP objął protektorat nad obchodem 25 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego

WARSZAWA (PAP). — Powołany został Ogólnopolski Komitet uczczenia 25 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tow. Bolesława Bieruta.

Przewodniczący Komitetu — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Komitet Honorowy, w skład którego wchodzą m. in. marszałek Sejmu RP — **Władysław Kowalski**, wiceprezes Rady Ministrów — **Aleksander Zawadzki**, marszałek Polski — **Konstanty Rokossowski** oraz żona pisarza — **Anna Żeromska**, liczy 44 członków.

Młodzież robotnicza w pierwszym szeregu walki o produkcję i o pokój

Narada aktywu ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego

Robotniczy aktyw ZMP-owski Łodzi i województwa obradował onegdaj nad osiągnięciami i brakami organizacji ZMP-owskich w zakładach przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Na naradę przybył sekretarz Zarządu Głównego ZMP **tow. Wiesław Ociepka**, kierownik wydziału kadr ZG ZMP **tow. Bolesław Koperski**, przedstawiciele KŁ PZPR oraz sekretarz ZG Zw. Zaw. Włókniarzy **tow. Aniołkiewicz.**

Honorowym gościem była słynna przodownica radziecka **Lidia Korabielnikowa** — przebywająca obecnie w Łodzi.

Wchodzącej na salę Lidii Korabielnikowej młodzież zgotowała gorącą owację. Wśród rzęsistych braw i skandowanych okrzyków **Ko-ra-biel ni-ko-wa**, dziewczęta w bluzach ZMP-owskich wręczyły jej bukiety wspaniałych biało - czerwonych kwiatów.

* * *

— Narada nasza zbiera się zaledwie kilka dni po Kongresie Pokoju. Tym mocniej i jaśniej rysuje się stojący przed nami cel — utrwalenie na zawsze pokoju, odegnanie precz widma wojny — rozpoczyna obrady przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP **tow. Tomczyk. — My, młodzi, przy warsztatach pracy, naszymi osiągnięciami produkcyjnymi bierzemy udział w tej ważnej, rozstrzygającej bitwie. Dzisiejsza nasza narada winna wskazać naszej robotniczej młodzieży ZMP-owskiej nowe metody walki o pokój.**

Referat na temat dotychczasowych osiągnięć i braków organizacji ZMP-owskich w przemyśle włókienniczym i odzieżowym oraz zadań stojących przed nimi, wygłosił tow. **Bolesław Koperski.** Mówca zaapelował do zebranych, aby pracowali stale nad podniesieniem swej wydajności, aby osiągnięciami gospodarczymi wzmacniali siłę obozu pokoju i postępu, podkreślając **konieczność czerpania wzorów z doświadczeń bratniego Komsomołu, który wychowuje młodzież radziecką na prawdziwego pomocnika WKP(b).**

Tow. Koperski podkreślił poważne osiągnięcia, jakie młodzież robotnicza zdobyła w okresie Czynu na cześć Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Pokoju. W ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Stalina, ZPW im. Reymonta, ZPDz. im. Ofiar 10 Września, **wyrósł nowy aktyw młodzieżowy a zarazem zrodziły się nowe formy pracy.**

Tow. Koperski omówił następnie sytuację istniejącą we wszystkich większych zakładach włókienniczych, wskazując na niedostateczną jeszcze opiekę nad młodzieżą ze strony kierownictw zakładów, podstawowych organizacji partyjnych i zarządów dzielnicowych ZMP. Mówca podkreślił **konieczność silniejszego powiązania się ZMP-owców z młodzieżą niezorganizowaną, powiększania szeregów ZMP, bardziej wnikliwego zainteresowania się sprawami bytowymi i życiem kulturalnym młodzieży.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Na rozkaz Amerykanów

Brutalne szykany wobec prof. Joliot-Curie

Policja Adenauera zatrzymuje bezprawnie wielkiego uczonego

PRAGA (PAP). Na granicy czechosłowacko - niemieckiej w miejscowości Schierding policja adenauerowska — na rozkaz władz amerykańskich — **zatrzymała bezprawnie wielkiego uczonego i przewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot-Curie.**

Mimo że prof. Joliot - Curie posiadał amerykańską wizę tranzytową, zezwalającą na powrót do Francji przez Niemcy Zachodnie — **został on zatrzymany przez policję adenauerowską i po 5-godzinnym przesłuchaniu zmuszony był wrócić do Pragi.**

Prof. Joliot-Curie, po powrocie do Pragi, oświadczył:

„Amerykanie dopuścili się wobec mnie takiej samej prowokacji, jakiej ofiarą padły setki delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Inicjatorami prowokacji byli zarówno w Anglii jak i na terenie Niemiec Zachodnich — Amerykanie. Różnica polega na tym, że w Sheffield działali oni za pośrednictwem Anglików, a obecnie — za pośrednictwem Niemców."

Prof. Joliot-Curie, w miejscowości Schierding został zmuszony przez policję niemiecką do opuszczenia pociągu. Wielkiego uczonego umieszczono w pustym pokoju, gdzie był w ciągu 5 godzin przesłuchiwany. Policjanci niemieccy zadawali prof. Joliot-Curie bezsensowne pytania. Co 5 minut policjanci zmieniali się. **Gdy po 5 godzinach prof. Joliot-Curie prosił o szklankę wody, niemieccy policjanci wezwali swego zwierzchnika amerykańskiego, który wszedł do posterunku policyjnego z papierosem w zębach i z rękami w kieszeniach, wołając: „Tylko za dolary!"**

Wielki uczony podczas 5-godzinnego przesłuchiwania pozbawiony był wszelkiego posiłku, a nawet wody do picia.

W końcu zakomunikowano prof. Joliot-Curie, że powinien zwrócić się z prośbą do władz amerykańskich o zezwolenie na odbycie podróży przez Niemcy.

Prof. Joliot-Curie odpowiedział, że posiada wizę wydaną przez władze amerykańskie, wobec czego nie widzi potrzeby zwrócenia się ze specjalną prośbą o pozwolenie na przejazd.

Prof. Joliot-Curie zmuszony był wrócić do Pragi.

W rozmowie z korespondentem CTK przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju oświadczył: **„Podczas 5 godzin, spędzonych na posterunku policyjnym w Schierding, przypomniałem sobie 12-godzinne przesłuchanie w gestapo paryskim podczas okupacji hitlerowskiej. Wówczas przesłuchiwali mnie gestapowcy, a obecnie policja Trizonii — na rozkaz Amerykanów".**

Zwycięstwo pięściarzy polskich we Francji

Pięściarze polscy, którzy kilka dni temu wyjechali do Francji, rozegrali pierwszy mecz jako reprezentacja związków zawodowych z reprezentacją francuskich związków zawodowych. Mecz wygrali Polacy w stosunku **12:4.**

Nowe plany agresji USA

Imperialiści anglo-amerykańscy wespół z faszystami greckimi i bandą Tito — zamierzają wtargnąć na terytorium Albanii

PRAGA (PAP)—Rozgłośnia „Wolnej Grecji" — jak podaje agencja „Telepress" — doniosła, **że imperialiści anglo - amerykańscy, monarchofaszyści greccy oraz titowcy opracowali wspólne plany wtargnięcia do Albanii.**

Rozgłośnia komunikuje, że 4 listopada odbyło się posiedzenie rządu greckiego, na którym poza ministrami trzech rodzajów sił zbrojnych i wyższych oficerów obecny był ambasador amerykański w Grecji oraz przedstawiciele misji amerykańskiej. Na posiedzeniu omawiana była sprawa „wtargnięcia do Albanii".

Przed kilku dniami — donosi dalej rozgłośnia — ambasador amerykański w Grecji zwiedził Epir — prowincję graniczącą z Albanią.

Rozgłośnia porównuje ten wyjazd z wyjazdem Johna Fostera Dullesa nad 38 równoleżnik bezpośrednio przed wtargnięciem lisynmanowców do Korei Północnej.

Rozgłośnia donosi dalej, **że niedawno do Grecji przybyły nowe partie czołgów, dział i samolotów i że liczba amerykańskich bombowców i pościgowców odrzutowych na lotniskach greckich znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym.**

Komunikat stwierdza, **że jednocześnie do ofensywy przygotowują się również titowcy.** Między Atenami i Belgradem odbywają się rozmowy polityczne i dyplomatyczne w sprawie wspólnej akcji przeciwko Albanii. Podpisanie porozumienia w tej sprawie ma być „kwestią dni". Rozgłośnia wskazuje na coraz częstsze w **ostatnich dniach prowokacje monarcho - faszystów greckich na granicy albańskiej. Prasa grecka rozpoczęła gwałtowną kampanię o rzekomym prześladowaniu mniejszości greckiej w Albanii, przygotowując w ten sposób psychologicznie grunt do rozpoczęcia ofensywy.**

Rozgłośnia „Wolnej Grecji" zwróciła się z apelem do narodu greckiego, w którym wzywa go do walki przeciwko temu spiskowi i udaremnienia planów zaatakowania Albańskiej Republiki Ludowej.

Chłopi wypełniają zobowiązania dla uczczenia II Kongresu Pokoju

Chłop polski stoi twardo obok robotnika w szeregach bojowników o pokój. Nic dziwnego, że zgłoszono na cześć Kongresu Pokoju setki i tysiące **zobowiązań, którymi chłopi** dokumentują swą **wolę utrwalenia pokoju.**

Mimo krótkiego czasu od chwili zakończenia Kongresu, masowo napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań, szczególnie w dziedzinie **odstawy nadwyżek zbóż chlebowych.**

„Chleb dla świata pracy wieziemy my, chłopi z **gromady Lipiny**", widnieje transparent na wozie. „To nasza walka o pokój" — czytamy na transparencie innego wozu, jadącego do punktów skupu. Za pierwszymi wozami ciągną długim sznurem pozostałe.

Z gminy Grabów pow. łęczyckiego wyruszyło **140 wozów**, naładowanych zbożem. W ciągu jednego dnia do punktu skupu odstawiono **17.224 kg. żyta, 4.840 kg. pszenicy, 1.139 jęczmienia oraz 544 kg. owsa.**

Przejeżdżające wozy witano wszędzie oklaskami i gromkimi okrzykami na cześć pokoju oraz sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Manifestacyjnie odstawili zboże chłopi z gminy **Dobra, w pow. brzezińskim.** Powieźli zboże w kierunku na Stryków do punktu skupu chłopi z gromad: **Kiełczygłów, Dobra, Ługi, Maciejów, Józefów, Strzegocin, Czapliny i Anielin.**

W Strykowie przyjęto ich okrzykami na cześć pokoju. Przy wjeździe do miasta powitała ich orkiestra robotnicza.

Nasz korespondent z Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej — Helena Loręcka, pisze: **„Chłopi gromady Dąbrowa dotrzymali swoich zobowiązań na cześć Kongresu, a mianowicie przepracowali 120 roboczodniówek przy naprawie drogi, dokumentując tym, że stają zwarcie w szeregach obrońców pokoju".**

Fiasko prowokacji Czang Kai—szeka

Klika kuomintangowska wycofuje oszczerczą skargę antyradziecką

NOWY JORK. Komisja Polityczna Zgromadzenia ONZ zakończyła rozpatrywanie skargi kliki kuomintangowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz innych związanych z tym propozycji.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik zreasumował przebieg dyskusji. Stwierdził on, **że większość delegacji uznaje, iż szkoda czasu na omawianie tej sprawy.** Z drugiej jednak strony delegacja USA wraz z przedstawicielem Kuomintangu czyniła rozpaczliwe wysiłki, by uratować skargę kuomintangowską od zupełnego fiaska.

Przedstawiciel kliki kuomintangowskiej Czian Tin-fu zmuszony był uznać fiasko swego projektu rezolucji i oświadczył, że zdejmuje ją z porządku dziennego na rzecz syryjskiego projektu rezolucji, który przewiduje ponowne przekazanie skargi kuomintangowskiej do „Komitetu Międzysesyjnego".

Lidia Korabielnikowa w Łodzi



Lidia Korabielnikowa, podczas występów artystycznych w świetlicy ŁZPO, w otoczeniu robotnic tego zakładu.

Jawa staje do walki przeciw kolonizatorom

Starcia chłopów z wojskami rządowymi

HAGA (PAP). — Według doniesień z Dżakarty, **sytuacja w zachodniej części wyspy Jawa jest mocno naprężona. W rejonie Sukabumi zostało zabitych kilku plantatorów. We wschodniej części wyspy mają miejsce zbrojne starcia między oddziałami wojsk rządowych a chłopami, którzy powstali przeciwko holenderskim kolonizatorom. Chłopi palą plantacje, należące do Holendrów. Dokonano aresztowań przeszło 200 chłopów.**

54-lecie urodzin prezydenta Gottwalda

PRAGA (PAP) — Lud pracujący Czechosłowacji uroczyście obchodził 54-lecie urodzin prezydenta Klementa Gottwalda, przypadające 23 bm. W setkach telegramów i listów przesłanych do kancelarii cywilnej prezydenta Republiki, robotnicy, chłopi i młodzież czechosłowacka zobowiązują się jeszcze wydatniej i ofiarniej niż dotąd, pracować dla sprawy socjalizmu i pokoju.

Bojowy program walki o pokój na całym świecie

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbył się w Warszawie w dniach od 16 do 22 listopada br., był wielkim wydarzeniem o historycznym, w skali światowej, znaczeniu, był wyrazem politycznych, moralnych i organizacyjnych sukcesów międzynarodowego ruchu obrońców pokoju. Rozmach tego ruchu, stopień jego zorganizowania, jego jasny program walki o pokój, powiązanie jego celów z najżywotniejszymi interesami wszystkich ludzi znalazły dobitny wyraz zarówno w przededniu Kongresu, jak i w ciągu jego siedmiodniowych obrad. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju nie zawiódł nadziei miłujących pokój narodów, godnie spełnił swe zadanie. Zgodnie z sytuacją historyczną rozszerzono i skonkretyzowano program walki o pokój, znaleziono nowe formy i metody obrony pokoju.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju zamanifestował niebywałą masowość ruchu walki o pokój. W Warszawie zgromadziło się z górą 2 tysiące delegatów z przeszło 80 krajów wszystkich kontynentów kuli ziemskiej. Kongres przekształcił się w prawdziwie powszechny zlot bojowników o pokój, w „szeroką międzynarodową naradę ludów". (Joliot - Curie).

Ruch obrońców pokoju, jak tego w sposób dobitny dowiódł Kongres, jednoczy miliony ludzi najrozmaitszych warstw społecznych, wyznań i kierunków ideologicznych, którzy postawili sobie za cel ocalenie ludzkości przed groźbą nowej wojny. Na Kongresie w Warszawie podnieśli płomienny głos w obronie pokoju, rzucili pełne gniewu przekleństwo rozpasanym imperialistycznym podżegaczom i organizatorom wojny — belgijski górnik i ksiądz francuski, austriacki profesor prawa międzynarodowego i tkaczka bułgarska, komunista chiński i angielski konserwatysta, meksykański przywódca związkowy i pastor szwedzki. Nie rezygnując ze swych przekonań religijnych i politycznych, wszyscy oni podjęli zgodny wysiłek, aby odwrócić lufę karabinu od piersi człowieka.

II Kongres był imponującą manifestacją wielkiej siły organizacyjnej światowego ruchu obrońców pokoju. Dość stwierdzić na przykład, że obecnie w 75 państwach istnieją krajowe komitety i rady obrońców pokoju; utworzono przeszło 150 tysięcy terenowych komitetów obrony pokoju w miastach i wsiach, w fabrykach i instytucjach wszystkich niemal krajów. Z tych głębokich więzów organizacyjnych z najszerszymi masami, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, wypływa bojowa operatywność i giętkość, dzięki której światowy ruch obrońców pokoju przekreślił nikczemne plany angielskiego rządu labourzystowskiego, usiłującego na rozkaz swych mocodawców waszyngtońskich udaremnić odbycie Kongresu.

Jakże słuszne były końcowe słowa referatu Pietro Nenni'ego, że „my sami w sposób najzupełniej pozytywny i konkretny staliśmy się „szóstym wielkim mocarstwem", które oddajemy w służbę pokoju i które samo przez się jest już nadzieją ludzkości".

Kongres w Warszawie dowiódł, że światowy ruch obrońców pokoju uświadamia sobie głęboko swą ogromną historyczną odpowiedzialność wobec ludzkości w związku ze wszystkimi wydarzeniami, które świadczą, że nowa wojna światowa dobija się już do drzwi.

Delegaci na Kongres z gniewem i oburzeniem napiętnowali krwawą wojenną agresję imperialistów amerykańskich w Korei, ich bezczelne prowokacje wobec Chińskiej Republiki Ludowej, gorączkową militaryzację Niemiec Zachodnich i Japonii, postępujące w szybkim tempie przeistaczanie Organizacji Narodów Zjednoczonych w przybudówkę Departamentu Stanu USA, ich wściekły wyścig zbrojeń.

W wyniku szerokiej wymiany poglądów i głębokiej analizy palących zadań walki o pokój, Kongres opracował wszechstronny program ruchu obrońców pokoju.

Kongres oświadczył, że światowy ruch obrońców pokoju powinien wykazać szeroką inicjatywę zarówno oddolnie, wśród mas, jak i w stosunku do organów ustawodawczych, rządów i ONZ. Światowy ruch obrońców pokoju wysunął na arenę międzynarodową świadomy tego, że jest on prawdziwym wyrazicielem pokojowej woli całej postępowej ludzkości i ma prawo w imieniu jej zwracać się do wszystkich instytucjom państwowym i międzynarodowym, które pozostają w jakimkolwiek stosunku do zagadnień pokoju i wojny. Takie jasne stanowisko obrońców pokoju przyczynia się do zdemaskowania podżegaczy wojennych, którzy bezczelnie odrzucają pokojowe propozycje i przygotowują ludzkości nową, krwawą katastrofę.

Orędzie Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych w sposób jasny i ścisły przedstawia program obrońców pokoju. W imieniu wszystkich narodów Kongres oświadczył, że jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wciąż jeszcze w niej pokłada, powinna wrócić na drogę, którą od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody. Wyrażając pragnienie całej miłującej pokój ludzkości, Kongres domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych niezwłocznie rozpatrzyła sprawę pokojowego uregulowania konfliktu w Korei, który grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową oraz by autorytatywna komisja międzynarodowa zbadała zbrodnie popełnione w Korei. Uwzględniając niezmiernie poważne niebezpieczeństwo, które grozi sprawie pokoju w wyniku remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii, **Kongres zażądał zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu krajów.**

Kongres określił jako niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju próby utrzymania narodów przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego i proklamował prawo tych narodów do wolności i niepodległości. Ta decyzja Kongresu ma ogromne znaczenie historyczne, gdyż jest wyrazem całkowitego poparcia sprawie dliwej walki narodowo - wyzwoleńczej ze strony potężnego ruchu obrońców pokoju.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji która głosi: „agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem". Na równi z wezwaniem do parlamentów wszystkich krajów, by uchwaliły ustawę o obronie pokoju przewidującą odpowiedzialność karną za propagandę nowej wojny w jakiejkolwiek postaci — opracowana przez Kongres definicja agresji ma wyjątkowo doniosłe znaczenie.

Narody aprobują w całej rozciągłości propozycje, które Kongres przekazał Organizacji Narodów Zjednoczonych, parlamentom i narodom w sprawie bezwarunkowego zakazu wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, substancji trujących, radioaktywnych i wszelkich innych środków masowej zagłady, jak również w sprawie uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy środki te zastosuje.

Dając wyraz najżywotniejszym postulatom ludów, które uginają się pod ciężkim brzemieniem budżetów wojennych, pragnąc zapewnić całej ludzkości trwały i ugruntowany pokój, Kongres zwrócił się do wielkich mocarstw z uroczystym wezwaniem, aby w ciągu 1951 — 1952 roku dokonały progresywnej, proporcjonalnej i jednoczesnej redukcji wszystkich sił zbrojnych — lądowych, powietrznych i morskich w granicach od jednej trzeciej do połowy. Propozycje te w sprawie redukcji sił zbrojnych są pierwszym etapem na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co stanowi ostateczny cel obrońców pokoju.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju powołał do życia składającą się z przedstawicieli wszystkich reprezentowanych na Kongresie narodów ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU, która będzie kierować walką w obronie pokoju. Rada podjęła się szczytnego zadania zapewnienia trwałego i ugruntowanego pokoju, odpowiadającego najżywotniejszym interesom wszystkich narodów. **Światowa Rada Pokoju przyniesie ludzkości, jak to oświadczył Kongres, pewność, że wbrew istniejącym trudnościom, których nie wolno pomniejszać, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo.**

W Manifeście do narodów świata Kongres oświadczył: **„Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć! Zjednoczmy nasze wysiłki i zażądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu".**

Uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju są potężnym orężem w rękach aktywnych bojowników o pokój, programem bojowej mobilizacji najszerszych mas, mającej na celu udaremnienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych. Uchwały te podnoszą światowy ruch obrońców pokoju na nowy, wyższy szczebel, potęgują siłę jego oporu wobec okrutnego policyjnego terroru imperialistów, jego siłę ofensywną w dziele obrony pokoju. Wzmacniają one wiarę bojowników o pokój w zwycięstwo szczytnej sprawy obrony pokoju!

Kongres w Warszawie pokazał podżegaczom wojennym, jakimi siłami dysponuje światowy ruch obrońców pokoju. Spokój i pewność obrońców pokoju wywołują w obozie imperialistów nowy atak wściekłej złości i nienawiści. W wielu krajach kapitalistycznych wzmagają się represje policyjne przeciwko obrońcom pokoju, z łamów sprzedajnych gazet sypie się na nich grad oszczerstw i kłamstw. Jeden jest cel tego wszystkiego — ukryć przed szerokimi masami ludowymi uchwały Kongresu, wprowadzić w błąd miliony ludzi. Obowiązek partii komunistycznych, wszystkich uczciwych demokratów polega na tym, aby zapoznać wszystkich ludzi z uchwałami Kongresu.

Walka o pokój — to najszczytniejsze, największe zajęcie w dzisiejszych warunkach. Pokój można utrzymać, ale warunkiem tego jest jedność sił broniących sprawy pokoju, ich aktywna i rozszerzająca się coraz bardziej walka. Podżegacze wojenni są słabi, mniej liczni niż obrońcy pokoju. Pokoju pragną setki milionów ludzi. Nie ulega wątpliwości, że krwawa ręka podpalaczy nowej wojny zostanie powstrzymana.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!").

Ukazał się Nr 2 Zeszytów Ekonomicznych „Nowych Dróg"

TREŚĆ:

J. Stalin — Wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym.

J. Stalin — O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce Partii.

G. Pierow — Stalin a socjalistyczne planowanie gospodarki narodowej.

K. Ostrowitianow — Rola ekonomiczna Państwa Radzieckiego.

J. Kronrod — Dochód narodowy ZSRR.

A. Arakeljan — Walka o maksymalne wykorzystanie środków trwałych w przemyśle socjalistycznym.

D. Konakow — Normy techniczne i system płacy roboczej w przemyśle socjalistycznym.

* * *

Matyas Rakosi — Doświadczenia ruchu współzawodnictwa pracy.

Walter Ulbricht — Plan pięcioletni i perspektywy gospodarki narodowej.

* * *

W walce przeciw burżuazyjnej ekonomii politycznej.

L. Alter — Burżuazyjna ekonomia polityczna — narzędzie w rękach podżegaczy wojennych.

Theodor Prager — Uwagi o kapitalizmie państwowo-monopolistycznym w hitlerowskich Niemczech i labourzystowskiej Anglii.

KONSULTACJA

J. Jewenko, B. Mroszniczenko — Kontrola wykonania planu — jedną z najważniejszych zasad planowania socjalistycznego.

KRONIKA

K. Ostrowitianow — O zadaniach pracy naukowo-badawczej w dziedzinie nauk ekonomicznych.

Stachanowski plan wzrostu wydajności pracy.

Przykładowa tematyka rozpraw dla uzyskania tytułu naukowego w zakresie nauk ekonomicznych.

* * *

O twórczy rozwój nauki ekonomicznej.

Młodzież robotnicza w pierwszym szeregu walki o produkcję i o pokój

Narada aktywu ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Uczmy naszą młodzież pracować z takim poświęceniem, z jakim pracują nasi przodownicy przy budowie Nowej Huty, jak walczą o pokój młodzi Francuzi i Włosi, jak walczą o swą wolność bohaterscy Koreańczycy, jak walczyli z faszyzmem a teraz budują swój kraj komsomolcy — młodzież radziecka. W młodzieży naszej tkwią olbrzymie siły twórcze, które kierować musimy na tory walki o produkcję, o pokój. Wychowujmy naszą młodzież w duchu miłości do wszystkiego co piękne i szlachetne, w duchu miłości do twórców nowego, szczęśliwego życia — do ludzi radzieckich.

Przemówienie tow. Koperskiego było wielekroć przerywane okrzykami na cześć Związku Radzieckiego, na cześć Towarzysza Stalina, na cześć Komsomołu.

W dyskusji wzięli udział młodzi robotnicy, członkowie zarządów fabrycznych i dzielnicowych, żywo omawiając sprawy związane z udziałem młodzieży ZMP-owskiej w produkcji.

Prawie wszyscy dyskutanci podkreślili, że od czasu Plenum Rady Naczelnej, nastąpił poważny przełom w działalności fabrycznych organizacji ZMP-owskich, że wzmógł się ich udział we współzawodnictwie, zwiększyły się szeregi organizacji, wzrosły osiągnięcia produkcyjne. Mówili o tym, **ob. Miśkiewicz z ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, Andruszkiewicz z ZPW im. Barlickiego** i wielu innych.

Sukcesy nie przychodzą łatwo. W fabrykach ścierają się postępowe poglądy i dążenia młodych z konserwatywnymi, zaśniedziałymi przesądami, niektórych starszych robotników.

Ob. Sas z ZPB im. 1 Maja opowiadała, jakie trudności trzeba było przezwyciężyć, żeby przekonać starsze prządki i zorganizować w przędzalni brygady produkcyjne.

O trudnościach stwarzanych przez kierownictwo tkalni mówił **ob. Popiel z ZPB im. Dzierżyńskiego**, który jednocześnie przedstawił zebranym poważne osiągnięcia brygad młodzieżowych pracujących metodą **Aleksandra Czutkicha. Ob. Zbiorczyk z ZPW im. Reymonta** opowiedział o nowych **brygadach zespołowej pracy** oraz **o aktywnej pracy organizacji ZMP, dzięki której wzrasta ilość przodowników i coraz więcej młodzieży garnie się w szeregi ZMP.**

Wypowiedzi **ob. ob. Klimkiewicza, Zielonki, Lenczewskiego, Szulca i in.** poruszyły wiele ciekawych zagadnień, jak sprawy wysuwania kadr, spośród młodzieży, opieka nad młodzieżą, troska o życie kulturalne, o szkolenie zawodowe itp. W dyskusji, witana serdecznie przez zebranych zabrała również głos Lidia Korabielnikowa.

W imieniu radzieckich robotników przekazuję wam serdeczne pozdrowienia. W Związku Radzieckim młodzież skutecznie walczy o pokój, biorąc udział we współzawodnictwie, przodując w każdej pracy. W naszych szkołach stachanowskich starsi i doświadczeni robotnicy przekazują swą wiedzę fachową młodym.

Naszym hasłem jest produkować dużo, dobrze i oszczędnie. Po II Kongresie Pokoju wzmożemy jeszcze bardziej nasze wysiłki. Wiemy, że oszczędnością i dodatkową produkcją utrwalamy pokój na świecie!

Okrzyki, jakie wzniosła Korabielnikowa na cześć **WKP(b), Komsomołu**, na cześć **ZMP** i opiekuna młodzieży polskiej **Towarzysza Bieruta**, podchwyciła z wielkim entuzjazmem cała sala. Długo manifestowano na cześć bohaterki pracy — komsomołki Korabielnikowej.

W odpowiedzi na Manifest Pokoju

robotnicy łódzkich zakładów pracy przyspieszyli wykonanie rocznych planów produkcyjnych

Entuzjazm, z jakim robotnicy fabryk, hut i kopalń pracowali w historycznych dniach obrad II Światowego Kongresu Pokoju wybitnie przyśpieszył wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.

Również zakłady przemysłowe Łodzi osiągnęły znaczne sukcesy dzięki masowo zaciągniętym Wartom Pokoju.

Wczoraj o godz. 12 wykonała roczny plan produkcji załoga Zakładów Pasmanteryjnych Łódź — Południe, skracając o tydzień ustalony uprzednio w zobowiązaniu termin.

Jak podaje nasz korespondent, tow. Róża Płoszyńska, **załoga ZPW im. Wiosny Ludów, która w zobowiązaniu pierwszomajowym postanowiła wykonać roczny plan przędzalni do dnia 30 listopada, zrealizowała swe zadanie w drugiej dekadzie br.**

Robotnicy Fabryki Metalowej Nr 7 wypełnili roczny plan w 100,3 proc., według wartości.

Ekspozytura Rejonowa CHMB w Łodzi melduje, że z dniem 23 bm. osiągnęła 100,21 proc. rocznego planu sprzedaży, tj. na 38 dni przed terminem i o 7 dni wcześniej, niż brzmiało zobowiązanie.

Zapewnienie pokoju na Pacyfiku

— troską Centralnego Rządu Chin Ludowych

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący delegacji Chińskiej Republiki Ludowej U Siu-czian złożył prasie, po przybyciu do Nowego Jorku, oświadczenie treści następującej:

„Przybyłem tu z polecenia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, aby być obecnym na sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ, na której będzie rozpatrywana skarga o zbrojną agresję przeciwko wyspie Taiwan (Formoza). Mam nadzieję, że skarga ta, wysunięta przez Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, zostanie potraktowana sprawiedliwie przez Radę Bezpieczeństwa. Gdy się tak stanie — przyczyni się to do pokoju i bezpieczeństwa na Pacyfiku i w Azji. Takie jest dążenie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej i 475-milionowego narodu chińskiego".

Samoloty USA

znów naruszają terytorium Chin

PEKIN (PAP). — Dziennik mukdeński „Dunbeiżibao" donosi, że **20 i 21 listopada br. samoloty amerykańskie 11 razy naruszyły powietrzne granice Chin północno - wschodnich.**

30 delegatów głosuje za wnioskiem radzieckim

w sprawie zaproszenia Chin Ludowych na posiedzenie Komisji Politycznej

Sprawa agresji USA przeciw Chinom na porządku dziennym obrad

NOWY JORK (PAP). — W dniu 24 listopada Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła obrady nad sprawą agresji amerykańskiej przeciwko Chinom. Sprawa ta w porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego otrzymała miano „Zarzuty ZSRR w sprawie agresji USA przeciwko Chinom".

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel ZSRR — Malik, przypominając, że w dniu 15 listopada br. w Komisji Politycznej przyjęto projekt rezolucji, zawierający zalecenie zaproszenia i wysłuchania przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej. Wnosząc powyższy projekt rezolucji — oświadczył Malik — delegacja radziecka była zdania, że 3-krotne prośby ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a do ONZ o dopuszczenie przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej — były **całkowicie uzasadnione, słuszne i sprawiedliwe.** Delegacja radziecka ma też nadzieję, że **Komisja Polityczna przyjmie propozycję, by zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej podczas rozpatrywania sprawy, stojącej na porządku dziennym obrad.**

Następnie delegat radziecki przypomniał, że sprawa zaproszenia przedstawiciela tego lub innego państwa, bezpośrednio zainteresowanego rozpatrywanym przez Zgromadzenie Ogólne punktem programu — nie jest nowa. Nie dalej, jak w ubiegłym roku — mówił Malik — Komisja Polityczna zaprosiła przedstawicieli Włoch do wzięcia udziału w dyskusji nad sprawą b. kolonii włoskich, a specjalna Komisja Polityczna zaprosiła przedstawicieli Transjordanii, gdy rozpatrywano problem palestyński. Delegat radziecki powołał się następnie na uchwałę Rady Bezpieczeństwa z końca października br., postanawiającą zaprosić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do wzięcia udziału przy rozpatrywaniu sprawy zbrojnego wtargnięcia na wyspę Taiwan. Malik *oświadczył, że powyższa uchwała* **Rady Bezpieczeństwa stanowi precedens i Komisja Polityczna powinna pójść w ślady Rady Bezpieczeństwa, tym bardziej, że delegacja Chińskiej Republiki Ludowej przybyła już do Nowego Jorku.**

Przewodniczący delegacji białoruskiej Kisielew poparł projekt rezolucji radzieckiej, oświadczając, że obecność przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej przy rozpatrywaniu sprawy agresji amerykańskiej jest bezwzględnie konieczna, gdyż **sprawa wiąże się bezpośrednio z problemem pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie.** Projekt rezolucji radzieckiej został poparty również przez przedstawiciela Czechosłowacji — Haide.

Przedstawiciele Ekwadoru, Australii i Syrii w przemówieniach swych poczynili szereg uwag na temat stosunku ich rządów do Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, oświadczyli jednak, że **ich delegacje będą głosowały za projektem rezolucji radzieckiej.** Rezolucję tę poparł również delegat Polski dr Suchy, wskazując, że przedmiot debaty i konieczność udziału w niej przedstawicieli legalnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej nie wymagają żadnych specjalnych wyjaśnień.

Na zakończenie sesji porannej Komisji Politycznej przedstawiciel Chile oświadczył, że ma on zamiar złożyć poprawkę do projektu radzieckiego. Poprawkę tę przedstawiciel Chile złożył na początku sesji popołudniowej. Zawierała ona projekt rezolucji, że propozycja radziecka nie przesądza zagadnienia o przedstawicielstwie Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Wyniki głosowania nad projektem rezolucji radzieckiej i poprawką Chile były następujące:

projekt rezolucji został przyjęty 30 głosami przeciwko 8 przy 22 wstrzymujących się od głosowania. Za projektem rezolucji głosowały: **ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Anglia, Francja, Afganistan, Australia, Burma, Kanada, Kolumbia, Dania, Ekwador, Salwador, Etiopia, Haiti, Islandia, Indie, Indonezja, Izrael, Liban, Holandia, Norwegia, Pakistan, Szwecja, Syria, Urugwaj, Jemen i Jugosławia.**

Kolejarze DOKP Łódź

dają mocną odpowiedź podżegaczom

Roczny plan przewozów wykonany przed terminem

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi wykonała przedterminowo w dniu 10 bm. roczny plan przewozów towarowych, przewyższający plan zeszłoroczny *o 21 procent*, zaś w dniu 13 bm. *roczny plan przewozu osób*, który wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym *o 25,7 proc.*

Osiągnięcia te należy zawdzięczać przede wszystkim *ofiarnym wysiłkom pracowników na wszystkich szczeblach organizacyjnych*, ich właściwemu zrozumieniu istoty współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, wypełnianiu przez nich z poważnymi nadwyżkami zobowiązań.

Do uzyskania tych sukcesów pomogło również w znacznym stopniu naszym kolejarzom *wzorowanie się na pracy towarzyszy radzieckich — maszynisty Łunina i ustawiacza Guriewa.*

Podniesienie ładowności wagonów (z 3 ton do 12 ton), zwiększenie obciążenia wagonów towarowych, lepsze planowanie przesyłek drobnicowych, pozwoliło w rezultacie na przewiezienie większej masy towarowej przy użyciu mniejszej ilości taboru.

Wybitnymi sukcesami mogą się również pochlubić kolejarze łódzcy na odcinku walki o obniżenie kosztów własnych (zmniejszenie zużycia węgla, przedłużenie przebiegu parowozów itd.).

Te pomyślne osiągnięcia na odcinku transportowym w pierwszym roku Planu 6-letniego są rękojmią, że kolejarze okręgu łódzkiego, wzorując się w dalszym ciągu na takich przodownikach służby ruchu, jak ustawiacze stacji Kutno — *Władysław Wojtysiak, Bronisław Jędrzejczak i Stanisław Radzimierski*, manewrowy stacji Łódź-Kaliska — *Tadeusz Stawicki*, maszyniści — *Alfons Szkiłądź, Bronisław Sobczak, Stefan Ptak i Antoni Solecki*, wydatnie przyczynią się do przedterminowego wykonania planu.

Również i *brygady ZMP-owskie* — z Karsznic, Ostrowia Wlkp., Piotrkowa, Kutna, Łodzi i Słotwin — nie pozostają w tyle za swoimi starszymi kolegami.

Spośród setek racjonalizatorów, którzy swymi usprawnieniami walnie przyczynili się do przyśpieszenia wykonania planu, na specjalne wyróżnienie zasługują — *Ignacy Szanel*, odbiorca robót w Karsznicach, *Roman Szwarc*, kierownik robót warsztatowych w parowozowni Łódź-Kaliska oraz *Jan Krogulski* z parowozowni Piotrków.

Sukcesy kolejarzy łódzkich — to jeszcze jedna twarda i mocna odpowiedź na knowania podżegaczy wojennych, to poważny wkład do dzieła budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

Huragan nad Nowym Jorkiem

NOWY JORK (PAP). — Gwałtowna burza śnieżna, połączona z wichurą o szybkości 136 km na godzinę szalała w sobotę nad trzema stanami amerykańskimi — Pensylwanią, Wirginią zachodnią i Nowym Jorkiem. — **Silne zawieje śnieżne prawie całkowicie sparaliżowały komunikację. Według dotychczasowych doniesień w stanie Pensylwania i Wirginia zachodnia zginęło 11 osób. Zanotowano również trzy katastrofy lotnicze, kilka wypadków samochodowych oraz zderzenie dwóch statków parowych u wybrzeży Oceanu Atlantyckiego.**

W Nowym Jorku w sobotę nastąpiło zerwanie chmury. Komunikacja między Manhattanem i Long Island oraz między Richmond i Brooklynem została przerwana.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Miedzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kina: „Polonia" i „Bałtyk" — festiwal filmów radzieckich.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Ruch współzawodnictwa w Zakładach „Metalurgii"

Załoga „Metalurgii" w Radomsku walczy o prymat pierwszeństwa z kilkunastoma zakładami tej samej branży. Można stwierdzić, że współzawodnictwo to przyczyniło się w znacznym stopniu do podniesienia wyników produkcyjnych. W bieżącym roku robotnicy „Metalurgii" zdobyli we współzawodnictwie miedzyzakładowym pierwsze miejsce i Sztandar Przechodni. Wprawdzie w następnym etapie Sztandar Przechodni załoga „Metalurgii" utraciła, jednak w ogólnej klasyfikacji utrzymała się na jednym z czołowych miejsc.

We współzawodnictwie międzyzakładowym nie znajdowały należytego odbicia osiągnięcia poszczególnych pracowników. Dlatego też w zakładach „Metalurgii" niezależnie od współzawodnictwa międzyzakładowego, postanowiono przystąpić do współzawodnictwa indywidualnego. O jego formach długo dyskutowano na zebraniach załogi. Ostatnio na zebraniu rady zakładowej i mężów zaufania ustalono ostatecznie regulamin współzawodnictwa indywidualnego.

Każdy z pracowników „Metalurgii", który zadeklaruje chęć przystąpienia do współzawodnictwa, podpisze indywidualne zobowiązanie miesięczne, zaznaczając w jakim stopniu zobowiązuje się wykonywać normę produkcyjną. Co miesiąc regularnie ogłaszane będą wyniki, zaś posterunki produkcyjne i maszyny wyróżniających się przodowników będą oznaczane specjalnymi proporczykami.

W obszernej dyskusji zebrani omówili konieczność usunięcia braków i niedociągnięć, które wpływały hamująco na tok produkcji.

Tow. Stanisław Sik z oddziału wkrętkarni zwrócił uwagę, że w jego dziale często odczuwa się brak śrub i nitów, co osłabia wyniki produkcyjne. Przed przystąpieniem do współzawodnictwa indywidualnego, podkreślił tow Sik, należałoby te niedociągnięcia usunąć.

Tow. Irena Buczek stwierdziła, że trzeba przed wprowadzeniem indywidualnego współzawodnictwa pracy zrewidować normy na tak zwanych „końcówkach". „Końcówki", to znaczy odpadki drutu 1 i 2-metrowe, nie są obecnie odrzucane, lecz przerabiane na siatkę lub inne wyroby druciane. Istnieją zupełnie inne możliwości wykonania norm przy produkcji siatek drucianych z całych kręgów drutu i przy sporządzaniu ich z odpadków. Dlatego też przed przystąpieniem do współzawodnictwa indywidualnego należy zrewidować normy produkcyjne na „końcówki".

Regulamin indywidualnego współzawodnictwa został ostatecznie uzgodniony w „Metalurgii". Zadaniem mężów zaufania, jak i agitatorów partyjnych jest zapoznać z nim całą załogę i w szeregi współzawodniczących wciągnąć jak największą ilość pracowników.

Piotrków pięknieje

Rok bieżący upłynął pod znakiem podniesienia wyglądu estetycznego i poprawienia warunków zdrowotnych Piotrkowa. Likwidacja zbędnych parkanów odsłoniła zabytkowe gmachy i zaułki starego miasta.

Większość tutejszych instytucji, urzędów, szkół i placówek handlu uspołecznionego odnowiła swe budynki. Odnowiono budynki Szpitala Międzykomunalnego, Inspektoratu Szkolnego, Gimnazjum i Liceum Państwowego im. Bolesława Chrobrego oraz Liceum Pedagogicznego i inne. Także wiele budynków czynszowych administrowanych przez ZNM zostało odnowionych.

Przebudowa nawierzchni ul. Legionów i Gen. Świerczewskiego przyczyni się w wybitnym stopniu do poprawy warunków komunalnych. Wzrosła też w mieście w bieżącym roku ilość zieleńców, trawników i kwietników. Ostatnio przystąpiono do naprawy zniszczonych chodników na wszystkich ulicach.

Prezydium MRN troszczy się o nadanie miastu estetycznego wyglądu.

Należy pamiętać o konieczności zachowania tajemnicy służbowej

Gadatliwych ludzi jest wielu. Ale podczas gdy gadatliwość jednych może do szewskiej pasji człowieka doprowadzić — gadatliwość innych staje się niebezpieczna, a przynajmniej, określając delikatnie, bardzo, ale to bardzo nie właściwa.

Zdarzyło mi się jechać do Łodzi autobusem PKS. Za mną — siedziała dwójka dorosłych i statecznych obywateli, którzy grzeszyli nadmiarem gadatliwości. I chociaż wóz do Tomaszowa jedzie 90 minut — przez okrągłe dziewięćdziesiąt minut gadali i to takim głosem, że chciałem czy nie chciałem — musiałem być słuchaczem ich zwierzeń.

I gdyby mówili o pogodzie — nic bym nie mówił. Gdyby mówili o swych troskach domowych czy rodzinnych, gdyby obgadywali przyjaciół i nieprzyjaciół — też bym im wybaczył. Niestety, wymienieni uznali za stosowne cały czas mówić o swej pracy, a jak się z ich rozmowy dowiedziałem, zatrudnieni byli w jednym przedsiębiorstwie w łódzkiej dyrekcji Państw. Zakładów Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich.

Jeszcze przed Andrespolem doskonale byłem zorientowany, gdzie instytucja, w której pracują, posiada swe placówki. Powiedzieli mi to (choć nie prosiłem) moi sąsiedzi z tyłu. Przed Bukowcem wiedziałem co one produkują. W Kurowicach zorientowany byłem w trudnościach zaopatrzeniowych przedsiębiorstw i ilościach potrzebnych elementów produkcyjnych. Nim dojechaliśmy do Rokicin, wiedziałem kto kieruje zaopatrzeniem i znałem charakterystykę kierownika. To, ile zarabiają i w jakich grupach uposażeniowych byli moi rozmówcy — należało do tzw. detalu. Dowiedziałem się po co jadą do Tomaszowa, po co jeździli gdzie indziej, kto do Tomaszowa przyjedzie oprócz nich i co w Tomaszowie będą robili. Dowiedziałem się o trudnościach, na jakie napotykają zakłady w realizowaniu planów produkcyjnych. Jednym słowem uzyskałem wiadomości, które przy normalnym pełnieniu swej funkcji dziennikarza — musiałbym zbierać w kilku wydziałach przedsiębiorstwa przez wiele, wiele godzin i z których wiele zaopatrzono by uwagą: „ale to jest tajemnica służbowa".

I właśnie o tę tajemnicę służbową chodzi, gdyż — jak się okazuje — pracownicy ci nie nauczyli się jeszcze ogólnie obowiązujących zasad przestrzegania tajemnicy służbowej.

Piszę o tych sprawach, bo podany wyżej wypadek nie jest sporadycznym. Zbyt często zdarza się w publicznych miejscach słyszeć rozmowy, które zdradzają tajemnice służbowe, państwowe, organizacyjne. I trzeba przypomnieć niektórym „gadułom", że często nieświadomie, przez lekkomyślność i zbyt „długi język" mogą przynieść nam poważne szkody, mogą nieświadomie dać w rękę wrogowi klasowemu, agentowi wywiadu informacje, które stanowią tajemnicę.

Dlaczego nie umożliwiono młodzieżowcom zrealizowania ich zobowiązań?

Nazwiska **Henryka Kozłowskiego, Zdzisława Bińka i Tadeusza Piotrowskiego** powtarzaliśmy już w tym miejscu wielokrotnie. Trójka ta należy do czołowych tkaczy jakościowych z Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie.

Nazwiska te wymieniliśmy również w sprawozdaniu z wspaniałej manifestacji załogi Mazowieckich Zakładów, na której podjęto cały szereg rozmaitych zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wówczas — wszyscy trzej zobowiązali się — bezinteresownie doszkolić zawodowo po jednej tkaczce spośród cerowaczek, które zostały wówczas przesunięte na tkalnię.

Realizacja zobowiązania dawała podwójne korzyści zakładowi: powiększała kadry pełnowykwalifikowanych tkaczy i przynosiła pewne oszczędności, gdyż w normalnych warunkach tkacz szkolący ucznia — otrzymuje za to specjalną premię. Nasi młodzieżowcy z premii tej zrezygnowali.

Od czasu podjęcia zobowiązania minęło już wiele tygodni. Do dzisiejszego dnia — wymienieni nie przystąpili do realizacji podjętych zobowiązań. Dlaczego? Czy z własnej winy? Nie! Po prostu kierownictwo tkalni nie skierowało do nich nikogo na przeszkolenie. Widocznie uważa, iż na terenie Mazowieckich Zakładów nie ma osób którym potrzebna jest pomoc i instruktaż czołowych tkaczy.

A nam się wydaje, że na terenie Mazowieckich Zakładów, na tkalni — jest wiele osób, które winny być systematycznie doszkalane. I jeśli nie można było z takich czy innych przyczyn dać Bińkowi, Kozłowskiemu i Piotrowskiemu cerowaczek, o których była mowa w zobowiązaniu, to można było im przydzielić kogoś spośród tych, którzy nie realizują swych baz akordowych. A takich jest wielu. I z taką propozycją do kierownictwa tkalni zwracano się. Kierownictwo pozostało jednak niewzruszone.

Sądzimy, że organizacja partyjna i rada zakładowa zainteresują się tą sprawą. Chociaż zainteresować się nią winny już od dawna, bo śledzenie realizacji podjętych przez Kozłowskiego, Piotrowskiego i Bińka zobowiązań, winno im wskazać na niewłaściwe traktowanie entuzjazmu i dobrych chęci naszych młodych tkaczy, którzy podejmowali zobowiązania, nie by o nich pisali, ale po to — by je zrealizować, po to, by tą realizacją uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

A tymczasem — do chwili obecnej nie z winy zainteresowanych, zobowiązanie zostało tylko na papierze.

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI Polsko-Radzieckiej w Pabianicach

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na terenie Pabianic zorganizowano szereg odczytów i prelekcji, mających na celu zapoznanie społeczeństwa naszego miasta z osiągnięciami ludzi radzieckich, z ich zdobyczami kulturalnymi, gospodarczymi i społecznymi. Dotychczas na terenie Pabianic wygłoszono na te tematy 75 referatów i odczytów, których wysłuchało ponad 15 tysięcy osób.

Dwa kina, „Polonia" i „Robotnik" — wyświetlają najlepsze filmy kinematografii radzieckiej; filmy te cieszą się ogromną popularnością wśród mieszkańców naszego miasta. W ciągu niepełnych 20 dni filmy obejrzało ponad 30 tysięcy widzów. W instytucjach, zakładach pracy i szkołach odbywają się w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uroczyste akademie.

Oddział Miejski TPPR rozprowadził ponad 72 foto-gazetki, które pokazują osiągnięcia i zdobycze pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni powstało wiele nowych kursów języka rosyjskiego (w Spółdzielni Pracy „Splot" i „Pakina", w fabryce L-15, chemicznej i in.), których słuchaczami są robotnicy. Oddział TPPR przystąpił do organizowania nowych kół. Nowopowstałe koła liczą 1500 członków.

Wystawę pt. „Poznaj Związek Radziecki" odwiedziły już załogi 42 instytucji i fabryk. Wystawa ta spotkała się z żywym zainteresowaniem ze strony robotników.

Wszystkie imprezy urządzane w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, cieszą się liczną frekwencją robotników. W ten sposób świat pracy dokumentuje swoje uczucia przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Pasza bytowa i produkcyjna przy żywieniu krów mlecznych

Energia, która wytwarza się z pokarmów, zjadanych przez każde żywe stworzenie, zostaje zużyta w sporej części na tzw. spoczynkową przemianę materii. Chodzi tu o energię, którą organizm musi wydatkować na procesy trawienia, oddychania, krążenia krwi i na utrzymanie ciepłoty ciała. Do tej spoczynkowej przemiany materii należy jeszcze dodać przenoszenie i podtrzymanie ciężaru własnego ciała.

U zwierząt domowych energia zużyta na spoczynkową przemianę materii pochłania sporą część pożywienia. Tę część pożywienia, która idzie na podtrzymanie życia zwierzęcia, nazywamy paszą bytową. Gdy ilość pożywienia spada poniżej paszy bytowej, zwierzę zużywa cały tłuszcz w organizmie, chudnie i w końcu zdycha. Aby zwierzę mogło produkować, tj. aby krowa mogła wytwarzać mleko, kura nieść jajka, aby koń mógł pracować itd. — muszą otrzymywać pożywienia więcej, niż paszę bytową.

Tę nadwyżkę pożywienia w stosunku do paszy bytowej nazywamy paszą produkcyjną. Rozróżnianie paszy bytowej i produkcyjnej jest ważne. W licznych doświadczeniach ustalono ostatecznie praktyczne zapotrzebowanie paszy bytowej u bydła: wynosi ono 0.7 jednostki pokarmowej oraz 50 gramów białka na każde 100 kg żywej wagi zwierzęcia. W ten sposób krowa na przykład 500 kg wagi potrzebowałaby jedynie na podtrzymanie życia dziennie 3.5 jednostek pokarmowych i 250 gramów białka. Tę ilość jednostek i białka zawierają dawki: 3.5 kg śrutu jęczmienno-żytniego lub 7.5 kg średniego siana i 0,5 kg kuchu rzepakowego lub 15 kg ziemniaków, 0.5 kg kuchu rzepakowego lub 5 kg siana, 5 kg ziemniaków, 0,5 kg kuchu rzepakowego.

Pasza bytowa krowy (500 kg) stanowi bardzo poważne dawki paszy. A jakże często ilość pożywienia, jaką w ciągu dnia dajemy krowie, zaledwie sięga tych dawek. Jasne, że w tych warunkach krowa nie może produkować mleka bez szkody dla swego zdrowia.

Przyjęte jest, że na każde 3 litry mleka, które krowa daje, trzeba jej dodać do paszy bytowej jedną jednostkę pokarmową, zawierającą 135 gr białka. Taka jednostka pokarmu wraz z tą ilością białka zawierać się będzie np. w dawce: dwie trzecie kg śrutu żytniego i jedna trzecia kg kuchu rzepakowego. Ze względów dietetycznych dodaje się jeszcze zwykle do każdej takiej dawki 1 — 2 kg buraków, lub innych okopowych. Również ze względów dietetycznych lepiej jest, gdy mieszanka treściwa składa się z kilku pasz, np. śrut żytni, jęczmienny, kuch rzepakowy, lniany itp. W tych warunkach krowa, dająca np. 15 litrów mleka, otrzymałaby oprócz paszy bytowej jeszcze 5 kg mieszanki treściwej i 5 — 10 kg okopowych. Na rozwój płodu dajemy krowie nad program jeszcze jedną dawkę jak za 3 litry mleka.

B. B.

Ogłoszenia drobne

Władysław Rymkiewicz 29)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Gniewa — zrzędził inżynier. — Człowiek w moim wieku nie łatwo przyznaje się do błędów. To raz. A po wtóre, co tu gadać, widzę, że się starzeję. Nie nadążam, jak to wy powiadacie. Niech to wszyscy diabli, może już powinienem pójść na zieloną trawkę.

— Mowy nie ma, panie inżynierze! — zaprotestował Antecki.

Przy tych słowach Janik zdecydował się wejść do hali.

— Kto tam? — zawołał Walicki ostro. — A to pan, panie Janik? Proszę, proszę! Miło mi zakomunikować, że Wydział Wodno - Melioracyjny przyznał panu premię za pracę przy uruchomieniu tej pompy. Pięć tysięcy złotych. Niewiele to, ale bądź co bądź piechotą nie chodzi. Oprócz tego, naczelnik Wydziału mianował pana etatowym pompiarzem lub jak wy to nazywacie — stacyjnym przy tej pompie z pensją dziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Premię i dekret nominacyjny otrzyma pan w tym miesiącu pocztą. Aha, ma pan też prawo do dwóch hektarów ziemi uprawnej, tu przy pompie.

Janik przygładził gęste kasztanowate włosy.

— Jakby to rzec — mówił powoli, frasobliwie. — Pięknie dziękuję, ale ja tu nie myśle długo zostać.

— Nie myślicie tu zostać? — zdziwił się Antecki. — Człowieku, a dokąd wam się śpieszy? Przecie tu jeszcze kawał roboty trzeba odwalić, rowy oczyścić, wały odremontować, mosty i śluzy naprawić. Kto to wszystko zrobi? Woda wyparła stąd człowieka. Dziś człowiek znów wypiera wodę. Piędź po piędzi wydziera ziemię, zajmuje domy, uprawia pola. Ale roboty jeszcze przed nami huk! Ludzi do pracy brak!... A wy chcecie dezerterować? Szabrownikom tę ziemię na łup wydać? Ej, Janik, nie spodziewałem się tego po was.

Antecki położył dłoń na ramieniu stacyjnego.

— Uważałem was za żołnierza na posterunku. Bo tu jak na froncie. Ludzie oddają wszystkie swoje siły, zdrowie, a nieraz i życie przy tej robocie.

Janik przybladł nieznacznie i wparł spojrzenie w czarne i białe kafle posadzki. Oczami wyobraźni ujrzał wynurzającą się z zielonej wody rękę, która jak gdyby usiłowała uczepić się zakrzywionymi palcami zwisających nad powierzchnią kanału włosów płaczącej wierzby.

Nie odejmując wzroku od posadzki wymamrotał:

— Do jesieni tu pobędę, tak czy owak... A potem zobaczy się.

— Na jesieni to tu pewnie będzie weselisko — zażartował inżynier wychodząc z hali na pomost.

— Narzeczoną wybraliście jak się patrzy! Dziewczę z buzi jak malina — komplementował jowialnie.

— Jaka tam ona narzeczona! — bronił się Janik.

— No, no, już nie zaprzeczajcie! Widać, że z was para!

Żegnali się przekomarzając i śmiejąc

— Sołtys do nas idzie — zauważył Antecki.

Podpierając się kijkiem sołtys Frela śpieszył z wału na pomost.

— Zobaczyłem motocykl na szosie — tłumaczył zasapany.

— Dobrze się to stało.

Wyciągnął rękę do Anteckiego.

— Chciałem z wami porozmawiać, towarzyszu.

— Dzień dobry! Powiedzcie, sołtysie, co słychać w gminie?

— A no, właśnie wre jak w ulu.

Wracali we trzech, Frela, Walicki, Antecki w kierunku szosy.

— Wójt i sekretarz zawieszony — informował sołtys. — Samoliński wyleciał z Rady Gminnej.

— Wiem. Była o tym mowa w Komitecie Powiatowym — powiedział Antecki. — I w Samopomocy też duże zmiany.

(dalszy ciąg nastąpi)

Ulepszona proteza ułatwi życie kalekom i inwalidom

Z ostatniej zawieruchy wojennej pozostała smutna spuścizna w postaci zwiększonego odsetka kalek bez rąk lub nóg. Ażeby choć częściowo ulżyć ich ciężkiej doli, opracowuje się obecnie projekty coraz bardziej ulepszonych protez wszelkiego rodzaju. Ostatnio sporządził zupełnie nową protezę ręki ob. Lohito.

Nowy pomysł ob. Lohito polega na wprowadzeniu protezy przy pomocy siły napędowej w dwojaki ruch, który można stosować nawet przy dość wysokich amputacjach, co dotychczas nie było możliwe. Mogą być wykonywane ruchy zginania w łokciu i zwierania dłoni oraz poruszania sztucznymi palcami.

Pomysłem ob. Lohito zainteresował się Związek Inwalidów Wojennych w Warszawie, który wydelegował do Łodzi swego przedstawiciela z wytwórni protez, inż. Wiesława Międzybłockiego.

Jeśli pomysł ob. Lohito przejdzie pomyślnie wszystkie próby, wynalazek ten stanie się prawdziwym dobrodziejstwem i w znacznym stopniu ułatwi życie kalekom oraz inwalidom.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 27 listopada 1930 r.

PRZEPEŁNIONE WIĘZIENIA W ŁODZI

Naczelnicy więzień przy ul. Gdańskiej, Kopernika i Targowej zwrócili się do ministra Sprawiedliwości o „odciążenie" więzień łódzkich, które są przepełnione w niemożliwy sposób.

Kilkuset więźniów w dniach najbliższych zostanie „wyeksportowanych" do Sieradza, Łęczycy i innych miast. („Głos Poranny").

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W KALISZU

W dniu wczorajszym bezrobotni oblegli magistrat miasta Kalisza domagając się wypłacenia zapomóg. Ponieważ bezrobotni wyrażali głośno swe niezadowolenie — policja usunęła ich siłą.

STRASZLIWE ZUBOŻENIE LUDNOŚCI

W okresie od 1 do 15 listopada br. w rzeźniach łódzkich poszło na ubój ogółem 10.291 sztuk bydła wszelkiego rodzaju o wadze ogólnej 1.090.011 kg., podczas gdy w okresie od 15 do 31 października rb. ubój wynosił jeszcze ogółem 21.845 sztuk bydła, trzody i t. d. o wadze ogólnej 1.734.977 kg.

Jak z powyższego widać — ubój w rzeźniach łódzkich w pierwszej połowie listopada w porównaniu z drugą połową października spadł o 11.554 sztuki, to jest o 644.966 kilogramów mięsa.

Ten niezwykle gwałtowny spadek spożycia mięsa w Łodzi dowodzi naszego straszliwego zubożenia. Są u nas ludzie, którzy mięso znają tylko spoza szyb rzeźniczych. („Kurier Łódzki").

ŻĄDANIA HITLEROWCÓW

Frakcja narodowych socjalistów wystąpiła w Reichstagu z wnioskiem, wzywającym rząd, by z szeregów bezrobotnych zorganizował specjalny korpus wojskowy w sile „100 tys. bagnetów", który by „zajął pozycje" na granicy polskiej.

CORAZ WIĘCEJ SAMOBÓJSTW

22-letnia Emilia Kenig, żona bezrobotnego, zamieszkała przy ul. Podgórnej 23 — wypiła na ulicy Dąbrowskiego większą dozę jodyny. Pogotowie odwiozło desperatkę do zbiorni miejskiej.

* * *

Zamieszkała przy ul. Lutomierskiej 101 — 21-letnia Janina Potocka wypiła większą ilość jodyny. Pomocy denatce udzielił lekarz pogotowia.

* * *

Przy zbiegu ulic Wolborskiej i Północnej padł z osłabienia i głodu 29-letni Michał Mileszko — bezdomny i bezrobotny.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 27 listopada br.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Audycja Zw. Naucz. Polskiego. 14.05 Muzyka radziecka. 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych, 16.05 Utwory kompozytorów polskich. 16.20 Słuchowisko dla dzieci. 16.35 „Nowe normy produkcyjne w Zakładach M 1" — reportaż. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,15 Muzyka ludowa. 17,40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Włókniarze walczą o plan". 18,10 Koncert solistów europejskiej sławy. 18.35 „Jak pracuje nasz Komitet Domowy". 18,45 „7 dni sportu łódzkiego". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka radziecka. 19,45 „Odpowiedzi fali 49". 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert muzyki polskiej. 21.15 „Śpiewamy polskie pieśni masowe". 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią", powieść S. Babajewskiego. 22.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

„OSA" — godz. 19.30 „Złote niedole".

Pozostałe teatry nieczynne.

ADRIA — „Aleksander Puszkin", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Czapajew", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Pustelnia Parmeńska" II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45-50" PKF Nr 48-50, „Człowiek, którego kochamy", „Świat młodych" Nr 6-50, „Nauka i technika" Nr 1-49, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Upadek Berlina" I seria. godz. 18, 20
POLONIA — „Śmiali ludzie", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina" I seria, godz. 16, 18, 20
REKORD — „Konstanty Zasłonow" godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu", II seria, godz. 18, 20
ROMA — „Spotkanie nad Łabą" godz. 18, 20
STYLOWY — „Dzieje kompozytora" godz. 18, 20
ŚWIT — „Bitwa Stalingradzka", I ser. godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Aleksander Puszkin", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Śmiali ludzie", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Śmiali ludzie", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Ostatni etap", godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Górą dziewczęta", godz. 18, 20

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 1 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-26023

Radzieckie audycje radiowe dla Polski w okresie zimowym

W okresie zimowym 1950-51 rozgłośnie radzieckie nadawać będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach (wszystkie audycje podajemy wg. czasu warszawskiego):

Od 11.15 do 11.29 na falach: 25,06 m., 30,8 m., 31,12 m.

Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedziele — na falach: 25,6 m., 25,41 m., 30,74 m.

Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25,6 m., 41,21 m., 30,74 m., 256,6 m.

Od godz. 19.30 do godz. 19.59 na falach: 41,52 m., 1068 m., 256,6 m.

Od godz. 21.00 do godz. 21.29 na falach: 49,67 m., 1068 m., 256,6 m.

Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą we wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m., 48,78 m. i 49,92 m.

SPORT SPORT SPORT

Na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury

Nowy rekord okręgu na 100 m. st. motylkowym ustanowił Dobrowolski ze Związkowca, a 14-letnia Kamińska zagroziła rekordowi na 100 m. stylem grzbietowym kobiet

W wyścigu na 100 metrów stylem motylkowym mężczyzn startują: na torze pierwszym Jarniewicz (Włókniarz), na torze drugim Dobrowolski (Związkowiec), na torze trzecim Gorzkowski (Włókniarz) i na torze czwartym Mackiewicz (Włókniarz) — ogłasza speaker i za chwilę syrena startera wzywa wyżej wymienionych na start.

Cichy plusk wody i... „poszli". Cztery nawroty basenu i mamy już nie tylko zwycięzcę tej konkurencji, ale jednocześnie i... nowy rekord okręgu, który obecnie wynosi 1:14.8 minuty.

Dobrowolski, uczeń jednej ze szkół łódzkich, święci triumfy na basenie pływackim nie od dziś. Gdy jeszcze jako niepozorny wątłozbudowany chłopiec stawiał na nim swe pierwsze kroki, już wówczas popularny nasz trener Majchrzak i kierownik sekcji pływackiej Związkowca zwrócili na niego uwagę i przepowiadali mu dobre wyniki. Ten ambitny i skromny chłopiec nie zawiódł ich na dziś i dziś zalicza się do najlepszych naszych klasyków. O klasie innych czołowych pływaczek i pływaków łódzkich nie potrzebujemy już chyba pisać.

Sport pływacki jest tą jedyną bodaj w Łodzi gałęzią sportu, która może być naprawdę dumna nie tylko ze swej kadry reprezentacyjnej, ale i z narybku. Na wczorajszych zawodach zorganizowanych przez Łódzki Okręgowy Związek Pływacki na basenie Młodzieżowego Domu Kultury przekonaliśmy się, że nadchodzący sezon zimowy przyniesie naszemu sportowi pływackiemu nie tylko dalsze sukcesy i wiele nowych rekordów okręgowych, a być może i Polski, ale jednocześnie zasili znacznie naszą kadrę reprezentacyjną nowymi zawodnikami. Bo młodzi rosną. Rosną pod fachowym okiem naszych trenerów Majchrzaka i Kuciewicza, którzy tę zaniedbaną gałąź sportu w Łodzi, wydźwignęli na tak wysoki poziom.

Wczoraj, wśród młodych dziewcząt i chłopców, po raz pierwszy oglądanych na zawodach, zadziwiły nas trzy młode dziewczęta: Kamińska, Wyszogrodzka i Berger — wszystkie ze „Związkowca".

Startowały one w wyścigu na 100 m. stylem grzbietowym. Gdy plusnęły do wody, nikt z widzów ani też zapewne z sędziów, nie spodziewał się sensacji. Tymczasem bieg ten dostarczył widowni więcej emocji od biegu, w którym ustanowiono nowy rekord okręgu łódzkiego. Do tego bowiem, że na pływalni przy ulicy Traugutta padają dość często rekordy przyzwyczailiśmy się już dawno, ale, aby **14-letnia** dziewczynka potrafiła poważnie zagrozić rekordowi okręgowemu — to nie zdarzyło się u nas nigdy. A tak było wczoraj. Kamińska wygrała bieg w czasie **1:36,4** minuty, ocierając się niemal o rekord okręgu łódzkiego na tym dystansie.

Miłą niespodziankę zgotował również wczoraj swemu trenerowi Kuciewiczowi młody Frykowski ze Związkowca, który pomimo tego, że pływa od niedawna, z każdym dniem poprawia swe wyniki. Wczoraj w biegu na 100 m. styl. dowolnym chłopców uzyskał już niezły czas 1:14,4.

Te wyniki najmłodszych naszych pływaczek i pływaków stawiają przed sportem pływackim w Łodzi naprawdę wspaniałe perspektywy rozwoju.

A oto kilka innych ciekawszych konkurencji:

100 m. st. dow. kobiet: 1. Sobczakówna (Wł.) — 1:20,3; 2. Kowalska (Zw.) — 1:20,5.

100 m. st. dow. mężczyzn: 1. Jera (Zw.) — **1:04,3;** 2. Zieliński (Zw.) — 1:16.

100 m. st. kl. kobiet: 1. Proniewicz (Wł.) — 1:32,5; 2. Sustunajd (Zw.) — 1:47,2.

25 m. z granatem: 1. Placek (Wł.) — 16,2; 2. Stanowski (Zw.) — 16,5.

(Kr.).

212 młodych pięściarzy walczy w „Pierwszym Kroku Bokserskim"

W sobotę rozpoczął się w Łodzi „Pierwszy Krok Bokserski". Na 212 zgłoszonych pięściarzy dopuszczono 173. Pierwszego dnia odbyło się 30 spotkań tak, że impreza zakończyła się około północy. Drugiego dnia rozegrano około 50 walk. Poziom „Pierwszego Kroku" jest nieco wyższy od wiosennego. Dobrze przygotowani są pięściarze „Związkowca" oraz Widzewa. Z zawodników dobrze wypadli: Ambroziewicz („Gwardia" — Łódź) i Koza („Związkowiec" — Łódź).

A oto zwycięzcy sobotnich zawodów:

Waga papierowa: Stępski („Bawełna" Łódź), Szczepański („Włókniarz" — Tomaszów), Elke („Związkowiec" — Tomaszów), Wólkiewicz („Włókniarz" — Tomaszów), Pakuła (Widzew).

Waga musza: Dobrasiński („Stal" — Łódź), Kociuba („Legia" — Łódź), Ambrosiewicz („Gwardia" — Łódź), Golenia („Włókniarz" — Tomaszów), Gierczak („Włókniarz" — Tomaszów), Marciniak („Związkowiec" — Tomaszów), Goździk („Włókniarz" — Tomaszów), Kustosik (Widzew), Augustyniak (Widzew), Olejniczak („Stal" — Żychlin), Zawodziński („Stal" — Żychlin).

Waga kogucia: Karp („Związkowiec" — Tomaszów), Magdziarz („Włókniarz" — Tomaszów), Jagodziński („Związkowiec" — Tomaszów), Tomana („Legia" — Łódź), Walczak („Włókniarz" — Pabianice), Najder (Widzew), Kołeczko („Ogniwo" — Pabianice), Szeren („Związkowiec" — Łódź), Mierzyński („Związkowiec" — Łódź), Wojciechowski (Widzew), Gulej (Widzew), Sobczyk („Stal" — Żychlin).

Waga piórkowa: Karpiński („Włókniarz" — Ozorków), Pabin („Stal" — Łódź), Kulesza („Związkowiec" — Sieradz), Misiak (Widzew), Skonieczny („Związkowiec" — Tomaszów).

Waga lekka: Golenia („Włókniarz" — Tomaszów), Babiacki („Związkowiec" — Sieradz), („Wełna") w pierwszym starciu wygrał przez techniczne k. o. z Dawidowiczem („Związkowiec" — Sieradz), Łogowski („Stal") w pierwszym starciu pokonał przez techniczne k. o. Kurpiewskiego („Ogniwo" — Pabianice), Baraniak („Stal"— Żychlin) zwyciężył na punkty Nowaka („Ogniwo" — Łódź), Koza („Związkowiec" — Łódź) w drugim starciu wygrał ze Stępniakiem („Stal" — Żychlin).

Waga lekko-średnia: Kolary w drugim starciu zwyciężył przez techniczne k. o. Szydłowskiego („Związkowiec" — Tomaszów), Prokop („Legia" — Łódź) wygrał z Błaszczykiem („Spójnia" — Kutno).

Waga półśrednia: Kłodas („Ogniwo" — Pabianice) zwyciężył w pierwszym starciu przez techniczne k. o. Surowiaka („Stal" — Łódź), Florczak („Związkowiec" — Sieradz) wygrał w drugim starciu z Mordawą („Włókniarz" — Tomaszów).

Waga lekko-średnia: Dobosz („Stal" — Żychlin) wygrał walkowerem z Osetką („Związkowiec" — Sieradz), Rybicki („Legia" — Łódź) wygrał w drugim starciu z Bartczakiem („Stal" — Łódź), Firadza („Stal" — Kutno) pokonał Markiewicza („Stal" — Żychlin).

Dalsze wyniki podamy w numerze jutrzejszym.

Walki niedzielne przyniosły następujące wyniki:

Waga piórkowa: Heldt (Zakłady im. Dzierżyńskiego) wygrał walkowerem z Adamusem („Związkowiec" — Radomsko), Jóźwiak (Zakł. im. Dzierżyńskiego) wygrał z Rosiakiem („Stal"—Łódź), Szwertner („Związkowiec" — Łódź) wygrał walkowerem z Chmielewskim („Związkowiec" — Radomsko), Tarkowski („Włókniarz" — Tomaszów) wygrał walkowerem z Iskrzyńskim („Związkowiec" — Radomsko), From („Stal" — Kutno) zwyciężył w drugim starciu przez poddanie się Rybickiego.

Waga lekka: Jankowski („Bawełna") wygrał przez techniczne k. o. z Grodzkim („Stal" — Żychlin), Ławicki („Legia"— Łódź) pokonał Wojtaszka („Włókniarz"— Tomaszów), Bujała („Stal"— Żychlin) wygrał z Wojciechowskim („Związkowiec"— Tomaszów), Gajewski („Stal"— Kutno) pokonał przez techniczne k. o. Pietraszka (Widzew).

Waga lekko-półśr.: Jasiński („Włókniarz" — Ozorków) pokonał Migacza („Bawełna"), Ancerowicz („Bawełna") wygrał przez techniczne k. o. z Ganciarzem (Zakłady im. Dzierżyńskiego), Zadorski („Związkowiec"— Łódź) otrzymał punkty walkowerem z Grzelczykiem („Ogniwo"), Dobiecki („Ogniwo" — Pabianice) zwyciężył w pierwszym starciu przez poddanie się Otockiego („Związkowiec"— Łódź), Baczyński („Naprzód" — Ruda Pabianicka) wygrał z Gosławskim („Włókniarz"— Pabianice), Wasilewski („Włókniarz" — Aleksandrów) walkowerem wygrał z Młoteckim („Naprzód" — Ruda Pabianicka), Buchner

O „Puchar Miast"

Łódź przegrywa z Wałbrzychem 3:4 (1:2)

Wczoraj wobec 16 tysięcy widzów rozegrany został w Wałbrzychu finałowy mecz o Puchar Miast pomiędzy reprezentacją Wałbrzycha a reprezentacją Łodzi. Mecz zakończył się porażką drużyny łódzkiej 3:4 (1:2).

Reprezentacja Wałbrzycha miała wyraźną przewagę. Prowadziła ona nawet 4:1. Dopiero pod koniec gry łodzianom udało się poprawić ten wynik na 3:4.

W jedenastce łódzkiej zawiedli: Szczurzyński i obrońca Kopaniewski. Bramki zdobyli: Szymborski, Hogendorf i Różycki.

Pod znakiem piłki ręcznej

Włókniarz-Kolejarz (Poznań) 54:53 (26:30)

Leader tabeli ligi koszykowej Kolejarz z Poznania doznał pierwszej porażki w dniu wczorajszym w Łodzi. Przegrał on z ŁKS Włókniarzem w stosunku 53:54 (30:26). Zwycięstwo łodzian było zasłużone. Młodzi zawodnicy ostatnio znacznie podciągnęli się. Bardzo ładnie ŁKS Włókniarz zagrał przez pierwsze 10 minut. Końcówkę również łodzianie mieli dobrą. Podkreślić jeszcze wypada, że nie załamali się oni do końca meczu nerwowo. Pewne natomiast braki posiadali w kryciu przeciwnika i to z pół dystansu. Najlepiej wypadli: Żyliński, Maciejewski oraz Barszczewski.

Kolejarz grał dobrze taktycznie i technicznie. Obok Grzechowiaka, który pierwszorzędnie rozdzielał piłki doskonale wypadł Ruszkiewicz, który wprost dwoił się i troił. Tempo mordercze utrzymało się do końca zawodów. W ostatnim momencie Barszczewskiemu udaje się strzelić wyrównującego kosza, tak że sędziowie zarządzili dogrywkę przy stanie 51:51. Dwa punkty zdobywa Kolejarz, a następnie karnego wykorzystuje ŁKS Włókniarz. Jeszcze jeden techniczny dla gości (niewyzyskany) i decydujący kosz o zwycięstwie dla łodzian pada na 40 sek. przed końcem dogrywki. Zwycięstwo łodzian wywołało niebywały entuzjazm.

Sędziowali ob. ob. Festen i Wysocki z Warszawy.

Punkty dla łodzian strzelili: Żyliński 20, Maciejewski 12, Waligórski 11, Barszczewski 7, Wojciechowski i Kaczmarek po 2. Dla Kolejarza: Ruszkiewicz 14, Grzechowiak 13, Fęglerski i Jarczyński po 9, Krosiński 6 i Matyniak 2.

* * *

Towarzyski mecz koszykówki żeńskiej Kolejarz (Poznań) — Spójnia (Łódź) zakończył się zwycięstwem Kolejarza w stosunku 38:17 (15:8). Najwięcej punktów dla gości zdobyła Bajer — 24, a dla łodzianek Zakrzewska — 6.

* * *

Przed południem AZS pokonał w meczu siatkówki męskiej II reprezentację Łodzi 3:0.

* * *

W meczu koszykówki męskiej mistrz Łodzi Związkowiec wygrał z II reprezentacją Łodzi 61:42 (22:18). Najwięcej punktów dla mistrza Łodzi strzelił Kwapisz 28, dla pokonanych Piętkowski i Denys po 9.

Isakowa wśród sportowców warszawskich



Wczoraj w Warszawie odbyła się Centralna Akademia Sportowa z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na akademii obecna była mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie Maria Isakowa (ZSRR).

Isakowa przekazała zebranym sportowcom pozdrowienia od sportowców radzieckich i w przemówieniu swym podkreśliła znaczenie prowadzonej walki o pokój.

Na akademii przewodniczący GKKF poseł Motyka wręczył 132 sportowcom warszawskim pierwsze odznaki SPO.

O mistrzostwo kl. A

Widzew IB - Kolejarz 3:0 (0:0)

Ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A grupy I przyniósł niespodziewane zwycięstwo Widzewa IB.

Do przerwy gra była równorzędna, po zmianie stron toczyła się z przewagą pokonanych, którzy nie byli dysponowani strzałowo.

Bramki dla Widzewa IB strzelili: Fornalczyk 2, oraz Rosiak 1.

Turniej kół sportowych w tenisie stołowym

Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Stal" — Łódź organizuje w dniach od 28. XI. do 3. XII. br. turniej tenisa stołowego dla kół sportowych.

Turniej rozpocznie się w dniu 28. XI. br. o godz. 17 w lokalu ZKS „Stal" — Łódź, przy ul. Pogonowskiego 89, gdzie odbędzie się losowanie.

Ogniwo (Bytom) mistrzem II ligi

BYTOM. — Rewanżowe spotkanie między mistrzami grup: wschodniej Ogniwo (Bytom) i zachodniej Gwardia (Szczecin) o mistrzostwo II klasy państwowej przyniosło ponowne zwycięstwo drużynie Ogniwa (Bytom), która wygrała w stosunku 1:0 (1:0), mając przewagę przez cały czas meczu. Zwycięską bramkę zdobył Wiśniewski.

Sędziował Grabowski (Łódź). Widzów 4 tysiące.

I liga koszykowa męska

AZS (Warszawa) — Związkowiec (Poznań) 47:31 (22:16).

Spójnia (Łódź) — Gwardia (Kraków) 41:34.

Spójnia (Gdańsk) — Ogniwo (Kraków) 42:40.

Mistrz Polski przegrywa...

Gwardia-Unia 0:1

KRAKÓW. — Towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Polski Gwardią (Kraków) i wicemistrzem Unią (Chorzów) rozegrany dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 1:0 (0:0). Zwycięska bramka padła w przedostatniej minucie gry ze strzału Kubickiego.

Gwardia przeważała przez cały czas meczu, jednak nieudolność strzałowa napastników krakowskich oraz doskonała gra bramkarza Unii Wyrobka uniemożliwiły wykorzystanie przewagi cyfrowo.

Gwardia wystąpiła bez Flanka, którego zastąpił junior Wójcik. Unia grała w pełnym składzie. Obie drużyny zademonstrowały grę na bardzo wysokim poziomie technicznym.

Sędziował Seichter z Krakowa. Widzów około 10 tys.

Nowy rekord Polski

W zawodach pływackich w Warszawie sztafeta CWKS ustanowiła nowy rekord Polski w biegu 4x100 m stylem klasycznym. Obecny rekord wynosi **5:13,6 minuty.**